

Antoni Sołoma

"Arbeitsmark und Sondererlass, Menschenverwertung, Rassenpolitik und Arbeitsamt", Berlin 1990 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 82-85

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zainteresowanie II Rzeczypospolitej mniejszością polską w Niemczech, mimo prób ze strony Oddziału II, nie miało na celu wykorzystania tej ludności dla celów irredentystycznych. Wynikało ono przede wszystkim z moralnego obowiązku niesienia pomocy rodakom, którzy prowadzili nierówną walkę z postępującą germanizacją. Pomoc finansowa i merytoryczna miała ułatwić przeciwstawianie się nieprzychylnemu otoczeniu niemieckiemu, niwelować faktyczne upośledzenie osób przynależących do mniejszości polskiej.

Badania Chałupczaka wnoszą wiele nowych ustaleń, szczególnie w zakresie form pomocy materialnej udzielanej przez organizację, samorządy województw zachodnich i władze II Rzeczypospolitej rodakom w Niemczech. I chociaż nie są one wolne od potknięć i błędów, niemniej pozwalają lepiej poznać i zrozumieć stanowisko II Rzeczypospolitej wobec Polaków pozostających poza jej granicami. Ta wartościowa poznawczo praca ukazała się w małym nakładzie. Życzyć Autorowi należy, aby mógł wznowić książkę w którymś ze znanych wydawnictw choćby po to, by dotarła do szerszego kręgu odbiorców w kraju i za granicą.

Tadeusz Filipkowski

Arbeitsmark und Sondererlass, Menschenverwertung, Rassenpolitik und Arbeitsamt. „Beiträge zur nationalsozialistischen Gesundheits- und Sozialpolitik”, Bd. 8, Rotbuch Verlag, Berlin 1990, ss. 216.

Mniej więcej w odstępach półrocznych niemieckojęzyczna zbiorowość czytelników (głównie chyba jednak zainteresowanych naukami społecznymi) otrzymuje do lektury nowy tom serii wydawniczej „Przyczynki do narodowosocjalistycznej polityki zdrowotnej i socjalnej”. Na tom ósmy, zredagowany pod kierownictwem Götza Aly’ego (przy współudziale Matthiasa Hamanna, Susanne Heim i Ahlricha Meyera) składa się pięć artykułów-rozpraw. Pierwszy z nich opatrzony jest tytułem: *Die ordnende Hand der Arbeitsämter. Zur deutschen Arbeitsverwaltung 1933 bis 1939* (ss. 9—61), co w polskim przekładzie należałoby rozumieć: Porządkująca ręka urzędów pracy. O niemieckiej administracji pracy w latach 1933—1939. Ten starannie opracowany tekst, oparty na bogatej i wszechstronnej bazie źródłowej, wyszedł spod pióra Horsta Kahrsa młodego (rocznik 1956) specjalisty z dziedziny nauk społecznych, zajmującego się studiami i badaniami nad powstaniem nowoczesnego państwa socjalnego, utożsamianego często z pojęciem państwa opiekuńczego (Sozialstaat). Solidne znanstwo problematyki, uwzględnione w tym opracowaniu, wynika — jak się wydaje — nie tylko z benedyktyńskiej skrupulatności w penetracji archiwaliów, ale także z faktu, iż Horst Kahrs zna z autopsji współczesne aspekty tematu, o którym pisze. Sam bowiem działał w „samopomocy bezrobotnych” w Oldenburgu, jest autorem licznych publikacji z zakresu aktualnych zagadnień polityczno-socjalnych RFN, a nadto (czy obok tego) prowadzi zleczone wykłady uniwersyteckie w przedmiocie „Państwo socjalne w narodowym socjalizmie”.

Artykuł drugi (największy objętościowo, ss. 62—136) traktuje o *Arbeitsverwaltung und nationalsozialistische Judenverfolgung in den Jahren 1933—1939*, tj. o administrowaniu pracą i narodowosocjalistycznym prześladowaniu Żydów w okresie 1933—1939. Jego autorem jest Dieter Maier (rocznik 1944) specjalista z dziedziny socjologii i organizacji zarządzania. Od 1980 r. docent w zachodnoniemieckiej federalnej uczelni kształcącej kadry administracyjne, w tym także dla potrzeb urzędów zatrudnienia (Fachhochschule des Bundes für öffentliche Verwaltung). Tekst Dietera Maiera jest w zasadzie chronologicznym i merytorycznym przewodnikiem po coraz to bardziej represyjnych antyżydowskich ustawach i rozporządzeniach, realizowanych przez system urzędów pracy w nazistowskiej Rzeszy. Dla blisko półmilionowej ludności niemieckiej

wyznania mojżeszowego, tj. dla około 0,8% całej ludności Niemiec (według spisu z 16 czerwca 1933 r.) aparat urzędów zatrudnienia, pośrednictwa pracy i opieki społecznej, pośrednio lub bezpośrednio podporządkowany państwu i partii (jak: Reichsarbeitsministerium, Reichsministerium des Innern, Reichswirtschaftsministerium, czy Reichssicherheitshauptamt) był niczym innym jak tylko jednym z istotnych środków dyskryminacji, terroru i wyniszczenia jej egzystencji w III Rzeszy. Są też jednak — pisze w konkluzji Maier — bardzo nieliczne wprawdzie przesłania i znaki, że funkcjonariusze urzędów pracy traktowali swych żydowskich petentów przyzwoicie, bez uprzedzeń i po ludzku. Zależało to przede wszystkim od nastawienia (postawy) danego pracownika urzędu, z którym wypadło mieć kontakt żydowskiemu klientowi (s. 122).

Stosunkowo krótki, niejako przyczynkarski, jest artykuł trzeci prezentowanego tu ósmego tomu „Beiträgów”. Nosi on tytuł: *Arbeitseinsatz und Zwangsarbeit jüdischer Deutscher 1938/1939* (Kampania pracy i praca przymusowa żydowskich Niemców, ss. 137—154). Do druku przygotował go Wolf Gruner, z wykształcenia reprotchnik i dyplomowany historyk, berlińczyk (była NRD), urodzony w 1960 r. Zamieszczony tekst stanowi zmodyfikowany ekstrakt jego pracy dyplomowej, obronionej w 1989 r. u prof. Kurta Pätzolda na Uniwersytecie Humboldta, a opublikowanej w „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” (1989 Jg. 37, H. 2). Podejmując wyszczególniony w tytule opracowania problem, W. Gruner stwierdza, że po aneksji Austrii w marcu 1938 r. liczba Żydów zwiększyła się w Niemczech o około 200 000 osób. Antyżydowska polityka nazistów w konsekwencji m.in. dotkliwie zubożyła tę ludność, a „aryzacja” jej majątku sproletaryzowała nawet najbardziej zasobne warstwy żydowskie, pojawił się wśród nich duży odsetek bezrobotnych i potrzebujących opieki społecznej. Podczas gdy w 1933 r. spośród 240 489 zawodowo czynnych Żydów tylko 33 681 chwilowo pozostawało bez pracy i w porównaniu z innymi grupami ludnościowymi nie stanowiło to żadnej kwestii znaczącej na niemieckim rynku pracy (s. 62), teraz (szczególnie po pogromach „nocy kryształowej”) samo przez się nasuwało się pytanie, co zrobić z tą ludnością pozbawioną elementarnych środków do życia. Nie można jej było po prostu wypędzić poza granice, jak to miało miejsce pod koniec października 1938 r. z osiemnastu tysiącami Żydów z obywatelstwem polskim. Nie można jej też było zwyczajnie zagłodzić, bo konkurował z tym cel mobilizacji i wykorzystania wszelkich zasobów siły roboczej w gospodarczym przygotowaniu Niemiec do wojny, w tym potrzeba żydowskich finansów i dewiz do rozpoczętych zbrojeń. W ramach więc „Arbeitseinsatz” w latach 1938—1940 planowo, w zwartych grupach, w skoszarowanym usytuowaniu i pod ścisłą kontrolą zatrudniano tę ludność (bez względu na stan zdrowotny i zróżnicowanie kwalifikacji zawodowych) do najcięższych robót. Dbano przy tym o jej możliwie ścisłą izolację od kontaktów z „aryzcykami” i o tak dyskryminujące warunki pracy i płacy, by wyznaczały minimum niewolniczej egzystencji. W tym sensie „Arbeitseinsatz” był kolejnym etapem radykalizacji prześladowań, wiodącym do „przymusowej pracy” (wprowadzonej w końcu 1940 r.) i pierwszych masowych deportacji do obozów zagłady w 1941 r. (s. 151).

Kolejny (czwarty) artykuł, zamieszczony w sygnalizowanym tu tomie, zatytułowany jest: *Jüdische Soziale Selbsthilfe* (Żydowska samopomoc socjalna, ss. 156—174). Napisała go Tatiana Brustin-Berenstein, gwiazda pierwszej wielkości wśród wytrwałych znawców tematyki „Endlösung”. Przed wojną studiowała ona historię w Warszawie, w 1939 r. schroniła się w Związku Radzieckim, po wojnie zaś stała się współzałożycielką Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie i w „Biuletynie” tegoż Instytutu publikowała liczne analizy i opracowania. Jest też współautorką ważnego zbioru dokumentów *Faschismus, Getto, Massenmord* (Berlin 1961). W 1969 r. emigrowała z Polski i zamieszkała w Kopenhadze, gdzie aż do przejścia na emeryturę kierowała działem żydowskim Biblioteki Królewskiej. Artykuł, o którym tu mowa, jest zwięzłym

i klarownym referowaniem książki Michaela Weicherta¹, zatytułowanej *Jidische Aleinhilf 1939—1945* (w języku jidysz), wydanej w 1962 r. w Tel-Awivie. Książka składa się z osiemnastu rozdziałów, z czego siedemnaście pierwszych napisanych zostało już na przełomie 1947/1948 r. w języku polskim. T. Brustin-Berenstein streściła poszczególne rozdziały, pomijając jednak osiem ostatnich, tj. o pomocy i opiece w zakresie żywnościowym (rozd. 11), mieszkaniowo-opałowym (rozd. 12), ubraniowo-obuwniczym (rozd. 13), sanitarnym (rozd. 14), gospodarczym (rozd. 15), dziecięco-młodzieżowym (rozd. 16). Nie uwzględniła również rozdziału siedemnastego, traktującego o „nielegalnej, półlegalnej i konspiracyjnej działalności” JSS. Nie referuje też „Epilogu”, czyli rozdziału osiemnastego wzmiankowanej książki. Koncentruje się zatem na dziesięciu pierwszych, tj. na historii powstania Żydowskiej Samopomocy Socjalnej (rozd. 1), jej rozbudowie (rozd. 2), jej towarzystwach i fundacjach (rozd. 3), ostatnim etapie jej istnienia (rozd. 4 i 5), pomocy zagranicznej (rozd. 9 i 10) oraz na martyrologii Żydów w okupowanej Polsce, obozach, gettach, przesiedleniach i wygnaniach (rozd. 6, 7 i 8). Na podkreślenie zasługuje, że cała książka Weicherta, jak i relacja z niej pióra T. Brustin-Berenstein, dotyczy głównie polskiej sceny wydarzeń. To przecież w Warszawie znajdowały się centrale żydowskich organizacji charytatywnych, by wspomnieć tylko Towarzystwo Ochrony Zdrowia, Centralę Opieki nad Sierotmi i Opuszczonymi Dziećmi, Centralę Kas Bezprocentowych, Towarzystwo Popierania Rolnictwa itp. Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Warszawy (28 IX 1939) nadzór nad tego typu samopomocową działalnością przejął narodowosocjalistyczny resort opieki społecznej (Nationalsozialistische Volkswohlfahrt). Lawirując pomiędzy jego coraz drastyczniejszymi zarządzeniami, jak i polityką władz Generalnego Gubernatorstwa (GG), samopomoc żydowska modyfikowała swe struktury organizacyjne i ich funkcje, starała się nieść pomoc ludności w zakresie medykamentów, żywności, ubioru, schronienia itp. Słała apele, noty memoranda i petycje, protestowała i interweniowała u niemieckich władz, gdy np. pod getto warszawskie wyznaczono 4,6% terenu miasta, lokalizując tam 37,7% jego mieszkańców (1250 osób na hektar). Ale w marcu 1943 r. 95% ludności żydowskiej GG było już wymordowane (s. 166), zawężyła się możliwość współdziałania z międzynarodowym Czerwonym Krzyżem, z polską Radą Główną Opiekunczą i z innymi organizacjami. Dokonywała się zbrodnia „ostatecznego rozwiązania”. I choć samopomoc realizowana z pewnym powodzeniem, choć wspierały ją liczne polskie organizacje, jak: Rada Pomocy Żydom „Żegota”, działalność duchowieństwa czy zakonów oraz solidarność znacznej części polskiego społeczeństwa, to jednak procesom eksterminacji zapobiec nie zdołano. Złagodzone wszakże wiele cierpień i nieszczęść, uratowano od zagłady dziesiątki tysięcy istnień ludzkich².

Z tematyką powyższą, a szerzej rzecz biorąc — z problematyką polską, liczne związki i zachebienia wykazuje ostatni (piąty) artykuł omawianego tomu. Dieter Maier opisuje w nim „współdziałanie administracji pracy przy budowie IG-Farben Oświęcim” (*Die Mitwirkung der Arbeitsverwaltung beim Bau der IG-Farben Auschwitz*, ss. 175—183).

1 Michael Weichert urodził się w 1890 r. w Starym Mieście, pow. podhajecki, woj. stanisławowski. Studiował historię sztuki i teatru na uniwersytetach we Lwowie, Berlinie i Wiedniu. Był też autorem licznych publikacji z tej dyscypliny wiedzy, założycielem pierwszej żydowskiej szkoły teatralnej i studia teatralnego w Warszawie, wieloletnim przewodniczącym Związku Żydowskich Aktorów i wiceprzewodniczącym Żydowskiego Związku Pisarzy (PEN-Club). Podczas okupacji pełnił funkcję przewodniczącego charytatywnej organizacji żydowskiej JSS (Jüdische Soziale Selbsthilfe), przekształconej w październiku 1942 r. w Warszawie w Jüdische Unterstützungsstelle. Od końca VII 1944 r. do 17 I 1945 r. ukrywał się w różnych miejscowościach Polski. W marcu 1945 r. został aresztowany pod zarzutem kolaboracji z okupantem. Po dziesięciomiesięcznym areszcie śledczym wyszedł na wolność. W 1958 r. emigrował do Izraela, gdzie wydał m.in. trzy tomy swoich pamiętników oraz wspomnianą książkę o Żydowskiej Socjalnej Samopomocy. Zmarł w 1967 r. Jego uczniowie i przyjaciele wydali w Izraelu w 1970 r. czwarty tom pozostawionych wspomnień. Por. *Arbeitsmarkt und Sondererlass*, op. cit., s. 167.

2 Por. *Polacy i Żydzi 1939—1945*, Warszawa 1971, s. 257 i n.

Autor, opierając się na bogatym materiale archiwalnym, udowadnia, że decyzja o budowie fabryki kauczuku syntetycznego w tej miejscowości została podjęta przez kierownictwo koncernu z uwagi na znajdujące się w okolicy Oświęcimia zasoby węgla, wody, wapna oraz siły roboczej, tak Polaków, jak i więźniów miejscowego obozu koncentracyjnego (s. 175). Współdziałanie urzędów pracy w budowie wspomnianych zakładów nie ograniczało się li tylko do pośrednictwa i przydziału koncernowi siły roboczej, lecz także wyrażało się w dyscyplinowaniu i karaniu zatrudnionych nie będących więźniami (s. 182).

W każdym tomie „Beiträgów” znajduje się dział, który można by nazwać „miscellanea”. Jest to mieszanina różnych tekstów, rozmaitych erudycyjnych opinii i punktów widzenia. Również w tomie ósmym dział ten, pt. *Fundstücke, Berichte* zasługuje na coś więcej niż zdawkowe uwagi o jego istnieniu. W znacznej mierze przyczynia się on bowiem do atrakcyjności tego wydania, prezentując m.in. sylwetkę naukową Erwina Baura (1875—1933) jednego z prekursorów i ojców duchowych higieników rasy, wyjaśniając następnie problem rent i odszkodowań dla Żydów i Polaków, którzy po wojnie z Polski emigrowali itp. Słowem drobiazgową to, ale ważną i ciekawą część „Beiträgów”, niekiedy nawet pogłębiająca lub korygująca obraz szkicowany przez autorów publikujących w części zasadniczej.

A swoją drogą ciekawe, czy w obecnych zmienionych warunkach politycznych Niemiec, zjednoczonego 80-milionowego narodu w sercu Europy, „pragnącego wyjść z cienia Hitlera i zacząć na nowo być normalnym” uda się wydawcom „Beiträgów” nadal dążyć podjętą problematykę, jako to zapowiadają we wstępie do przedstawianego tu tomu: „Próbujemy ciągle przedmiotem analizy czynić centralne instytucje i osoby biorące udział w działaniu politycznym narodowosocjalistycznego państwa. W ostatnich miesiącach zmarli historycy: Andreas Hillgruber, Martin Broszat i Heljut Krausnick. Jakkolwiek różne by nie były ich postawy w »sporze historyków« i jeśli również my rozumieliśmy w pewnym sensie »Beiträge« jako uzupełnienie deficytu ich pracy, to musi się jednak stwierdzić, że żaden z nich nie spoczywał na raz osiągniętych wawrzynach. Broszat w środku zimnej wojny podjął temat narodowosocjalistycznej polityki wobec Polski, Krausnick — niemieckich zbrodni w Związku Radzieckim, Hillgruber pozostawił bogate objętościowo dzieło najstaranniejszej edycji źródłowej, w głównym polu jego badań stały centra decydujące i czas najdalej sięgających strategicznych rozstrzygnięć — lata 1940/41” (ss. 7—8). Chciałoby się więc życzyć wydawcom dalszej odwagi i powodzenia w kontynuacji tej ze wszech miar wartościowej poznawczo tematyki, choć dotyczącej najbardziej ponurego rozdziału historii niemieckiej.

Antoni Soloma